

0A.0007.25.2019

**RADA POWIATU**  
w Brzozowie

**UCHWAŁA NR VIII/56/19**  
**RADY POWIATU w BRZOSZOWIE**  
z dnia 18 czerwca 2019 r.

w sprawie wyrażenia stanowiska dotyczącego sytuacji finansowej Szpitala Specjalistycznego w Brzozowie Podkarpackiego Ośrodka Onkologicznego im. Ks. B. Markiewicza spowodowanej zmianami interpretacji przepisów przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych w zakresie tzw. „pracy na rzecz”.

Na podstawie art. 12 pkt 11 ustawy z dnia 5 czerwca 1998 r. o samorządzie powiatowym (Dz. U. z 2019 r. poz. 511) uchwała się, co następuje:

§ 1. Przyjmuje się stanowisko dotyczące sytuacji finansowej Szpitala Specjalistycznego w Brzozowie Podkarpackiego Ośrodka Onkologicznego im. Ks. B. Markiewicza spowodowanej zmianami interpretacji przepisów przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych w zakresie tzw. „pracy na rzecz” w brzmieniu stanowiącym załącznik do uchwały.

§ 2. Wykonanie uchwały powierza się Zarządowi Powiatu w Brzozowie.

§ 3. Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

**PRZEWODNICZĄCY RADY**  
*Henryk Kozik*  
Henryk Kozik



**Stanowisko Rady Powiatu w Brzozowie w sprawie sytuacji finansowej Szpitala Specjalistycznego w Brzozowie Podkarpackiego Ośrodka Onkologicznego im. Ks. B. Markiewicza spowodowanej zmianami interpretacji przepisów przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych w zakresie tzw. „pracy na rzecz”.**

Powszechną wiedzą jest, że system finansowania szpitali od wielu lat nie zabezpiecza pełnych potrzeb finansowych szpitali. Borykają się z tym kolejne rządy, wprowadzając próby mniej lub bardziej udanych reform. Następuje zderzenie z rzeczywistością i okazuje się, że pomysły na uzdrowienie systemu tracą ów błysk i stają się problemem dla zarządów szpitali. Jakże są tego przyczyny? Nagle dyrektorzy zbiorowo zaczęli źle zarządzać szpitalami czy może jednak coś stało się w systemie?

W pewnym okresie wprowadzono rozwiązania związane z czasem pracy lekarzy i personelu medycznego polegające na zawieraniu umów cywilnych z podmiotami świadczącymi usługi na rzecz szpitala w postaci „dyżurów”.

Miało to na celu:

- zapewnienie ciągłości opieki lekarskiej na oddziałach i poradniach szpitalnych,
- zapewnienie bezpieczeństwa pacjentów poprzez nadzór nad pacjentami przez tych samych lekarzy, którzy w godzinach normalnej ordynacji lekarskiej sprawowali opiekę medyczną nad tymi pacjentami,
- możliwość zapewnienia pełnej, całodobowej obsady lekarskiej w oddziałach i kompleksowej w poradniach szpitalnych,
- niższe koszty pracy.

W 2016 r. ZUS zajął stanowisko z którego wynika, że taki sposób zawierania umów rodzi obowiązek opłacania składek na ubezpieczenia społeczne. Przeprowadzał kontrole i dokonywał przypisu składek w ogromnych kwotach. I taki los spotkał Szpital Specjalistyczny w Brzozowie Podkarpacki Ośrodek Onkologiczny im. ks. Bronisława Markiewicza. Nie pomogły odwołania do sądu, ZUS domaga się opłacenia składek.

Niestety, pomimo wyciągnięcia odpowiedzialności dyscyplinarnej wobec dyrektora i wprowadzenia programu naprawczego sytuacja finansowa szpitala nadal jest trudna.

Ponadto warto przypomnieć, że w październiku 2017 roku rząd wprowadził sieć szpitali i zmienił system ich finansowania. Zrezygnowano z organizacji tzw. konkursów na świadczenia zdrowotne, zaś finansowanie szpitali zostało zabezpieczone tzw. kwotą ryczałtową na podstawie wykonania budżetu szpitala z 2015 roku. Jednocześnie zaś zostały wprowadzone trzy regulacje prawne, które same z siebie są pożyteczne i oczekiwane, ale jak każde lekarstwo mają swoje skutki uboczne, które niestety odbiły się na finansach wielu szpitali w Polsce.

Po pierwsze - w styczniu 2018 roku (podobnie jak w 2019 r.) zwiększono kwotę minimalnego wynagrodzenia. Pociągnęło to za sobą wzrost kosztów sprzętania, ochrony, wyżywienia oraz innych usług w szpitalu. Skutki finansowe tej regulacji powinny zostać w pełni rekompensowane w kwocie ryczałtowej przekazywanej szpitalowi przez NFZ. Tak się niestety nie stało.

Po drugie – w lipcu 2018 r. została wprowadzona przez rząd ustawa gwarantująca wzrost pensji lekarzy specjalistów do 6 750 zł, jeśli zrezygnują z pracy poza głównym miejscem zatrudnienia. NFZ zwraca szpitalom koszt wzrostu tych wynagrodzeń, ale jedynie w części dotyczącej samej pensji pracownika, pochodne od wynagrodzenia obciążają budżet szpitala, zwiększając jego dług.

I wreszcie - po trzecie - we wrześniu 2018 roku zmieniono ustawę o wynagrodzeniach zasadniczych w ochronie zdrowia, podwyższając wynagrodzenia różnym grupom zawodowym pracującym w służbie zdrowia. Niestety w tym przypadku również nie wskazano źródeł finansowania tych skądinąd słusznych podwyżek.

Nasze stanowisko nie ma charakteru politycznej polemiki. Zauważamy pozytywnie zmiany, w ostatnich 4 latach rząd PiS zwiększył nakłady na służbę zdrowia o 5 miliardów złotych. W 2017 roku przyjęto również długo oczekiwaną ustawę o systematycznym zwiększaniu nakładów na ochronę zdrowia, aż do wysokości 6% PKB w 2025 roku. Mimo wszystko rosną długi szpitali i również te najbardziej niebezpieczne długi, które mogą zagrozić istnieniu szpitali. Dyskutowaliśmy o tym wielokrotnie na posiedzeniach komisji zdrowia, na radach społecznych szpitala czy na sesjach Rady Powiatu. Nikt nie kwestionuje, że zarządzanie w samym Szpitalu, w tym gospodarowanie środkami finansowymi ma również bardzo duży wpływ na bieżącą sytuację Szpitala.

Przedstawiona analiza sytuacji nie ma charakteru oceny politycznej. Doceniamy starania obecnego rządu zmieniające sytuację w służbie zdrowia. Jako samorządowcy współpracujemy z każdą władzą, zwłaszcza w dobrych inicjatywach i przedsięwzięciach, ale musimy też mieć odwagę dostrzec i nazwać sytuację, w której rząd świadomie lub nieświadomie próbuje przesunąć odpowiedzialność na niższe szczeble, którym nie daje się narzędzi i możliwości finansowych, by je rozwiązać. Dlatego musimy głośno o tym mówić i reagować bez względu na nasze partyjne sympatie i antypatie.

Sytuacja większości szpitali w Polsce jest dramatyczna. Dlatego, też zwracamy się do Pana Prezesa Rady Ministrów Rzeczypospolitej Polskiej o jak najszybsze podjęcie działań mających na celu oddłużenie szpitali - w naszym Powiecie i w naszej Ojczyźnie. Jednym z rozwiązań, które pomogłoby rozwiązać problem jest abolicja składek ZUS za lata kiedy to ta właśnie instytucja zastosowała zmienioną interpretację przepisów tzw. „pracy na rzecz” w odniesieniu do szeroko rozumianej służby zdrowia.

PRZEWODNICZĄCY RADY  
*Henryk Kozik*  
Henryk Kozik